

Operatorzy mogą śledzić wszystkich

28 marca 2011



Przynajmniej w teorii. Telefony komórkowe mogą ułatwić namierzenie niemal dowolnej osoby.

Niedawno wspominaliśmy, że dzięki nowym technologiom telefony komórkowe będą mogły w przyszłości ładować się same. Mało kto jednak zastanawia się nad wykorzystaniem ich w sposób inny, niż tylko urządzenia do komunikacji.

Błyskawiczne namierzanie poszukiwanego przestępcy dzięki znajomości jego numeru telefonu to scena niemal żywcem wyjęta z amerykańskiego filmu akcji. Okazuje się jednak, że jest ona znacznie bliższa rzeczywistości niż mogłoby się wydawać.

Niemiecki polityk Malte Spitz postanowił jakiś czas temu w ramach eksperymentu zbadać, ile danych może o sobie udostępniać przeciętna osoba korzystająca z telefonu. Okazało się, że operator Deutsche Telecom przez pół roku uzyskał ponad 35 tysięcy razy informacje na temat jego położenia.

Jak zauważa New York Times, telefony komórkowe mogą nawet co siedem sekund próbować ustalić położenie najbliższej wieży transmisyjnej w celu jak najefektywniejszego przekazywania

połączeń.

Co znacznie bardziej zastanawiające, operatorzy w Stanach Zjednoczonych nie muszą nawet informować o tym, jakie dane dokładnie zbierają. Sam Spitz przyznaje, że dzięki upublicznieniu jego informacji na temat odwiedzanych miejsc można było zaledwie zauważyć, że zbyt często lata samolotami, podczas gdy przyjaźniejsze dla przyrody byłoby wybranie pociągu. Nie jest jednak tajemnicą, że dzięki informacjom gromadzonym przez operatorów wielu zatrzymań dokonywało między innymi FBI.

Opracowanie: Adrian Nowak

Zdjęcie: [Toni](#)

Na podstawie: New York Times

Źródło: [Dziennik Internautów](#)